

AKCJA EDUKACYJNA



WF z Klasą

OLIMPIADA POMYSŁÓW Z KLASĄ

Olimpiada Pomysłów z Klasą. Blisko 300 osób z 42 szkół z całego kraju pokazało w środę w Warszawie swoje pomysły na atrakcyjne lekcje WF. Ci, którzy odwiedzili w tym dniu halę Arena Ursynów, poznali nowatorskie gry, m.in. Piłko-Sumo, Szmata Ball, Cheat-Hop. Aktywności sportowych było znacznie więcej: pomysłowe ćwiczenia, gry, rozgrzewki, tańce. Przede wszystkim chodziło o świetną zabawę. Uczniowie i uczennice skutecznie zarazili dobrą energią znanych sportowców - wśród nich olimpijczyka Roberta Korzeniowskiego, piłkarza ręcznego Piotra Masłowskiego, brązowego medalistę MŚ w Katarze, dziennikarzy „Wyborczej” i portalu Sport.pl. - To, co tutaj się dzieje, ta rzesza roześmianych dzieciaków i nauczycieli z pasją, to dowód, że marzenia się spełniają. Udało nam się rozruszać młodzież - powiedziała Alicja Pacewicz, wiceprezes Centrum Edukacji Obywatelskiej. Od 2013 roku w programie „WF z Klasą” wzięło udział blisko 3000 szkół. Ta misja trwa - 15 czerwca rusza rejestracja do III edycji pod hasłem „Przewrót na WF-ie”.

organizator



honorowi patroni



partnerzy medialni



partnerzy programu



program współfinansuje



OLIMPIADA POMYSŁÓW NA WF Z KLASĄ

WIELKI PRZEWROT

■ - Prawdziwa rewolucja. Tak, jakbyśmy wspólnie zrobili fikolka, a wraz z tym przewrotem zmieniło się wszystko. Nasz świat nagle nabrał kolorów - o zmianie w WFLandii opowiada z bliskiem w oczach jej mieszkanka

ALEKSANDRA SACZUK

WFLandia to niewielka kraina ukryta na mapie Polski. Jeszcze niedawno panowała tutaj szarość i ogromna pustka. Każdy pędził do pracy, szkoły. Niby w tłumie, a tak naprawdę w samotności, bez uśmiechu. Ludzie zamknięci w sobie skupiali się na swoim bólu. Dostawał wszystkim, tylko atakował inne miejsca - ból pleców, nogi, brzucha, pękająca z bólu głowa. Lekarze bezskutecznie prześcigali się w diagnozach. Być może udało się im odnieść sukces, gdyby wspólnie szukali przyczyn chorób - zamiast współpracować, ciągle ze sobą rywalizowali.

Skąd ten smutek?

Rywalizacja dominowała również na zajęciach sportowych, które odbywały się w szkołach i tylko tam, bo dorośli, rodzice i dziadkowie zrzędniali z jakiegokolwiek aktywności. Ból, brak czasu i zmęczenie były ich wymówką. Może dlatego zamilowania do sportu nie miały także dzieci. - Przecież to rodzice są wzorem, a nawyki kształtuje się w domu - tłumaczy pani psycholog, wcześniej niesłuchana, dzisiaj ceniony ekspert w WFLandii.

Najmłodszych ból jeszcze nie dopadł, ale ich dzieciństwu towarzyszyła wielka nuda. - Pamiętam

Poetyczny WF z Klasą

W jednej ze szkół na zajęciach z języka polskiego uczniowie mieli za zadanie napisać wiersz zatytułowany „WF z Klasą”. Oto fragment zwycięskiego utworu Klaudii Kielb, uczennicy klasy VI Szkoły Podstawowej im. Janka Zawiszy w Przedborzu:

*Od niedawna WF z klasą opanował szkołę naszą,
Dzieci cieszą się i śmieją, wszystko dobrze rozumieją.
Wszyscy tu zasadę znamy: nudzie złapać się nie damy!
Dzieci tu kondycję mają, ćwiczą, skaczą i biegają.
A ćwiczenia? To rzecz święta, każda buzia uśmiechnięta.
Na rozgrzewkę są podskoki, skłony na dół i na boki.
Jest tu bardzo wiele tego, co dzień mamy coś innego.
Czy pogoda jest czy słota, ćwiczyć zawsze jest ochota.
Po ćwiczeniach w siatkę gramy, długie mecze rozgrywamy.
Jednak zabaw jest tu dużo, nigdy one nas nie nużą.
No i by mieć dużo siły, jemy wszyscy witaminy.
Witaminy - samo zdrowie, teraz każdy z nas to powie...*

to uczucie ciężkości, zmęczenia. Nie mi się nie chciało - opowiada młoda dziewczyna. Jej historia brzmi nieprawdopodobnie, bo to na oko wysportowana, tętniąca energią postać. - Nie chodzi tylko o zadyszkę, którą miałam po wejściu na III piętro. Jeszcze straszniejszy był ciągły niepokój - dzisiaj wiem, że to był stres. Ale już go dzisiaj wybiegałam - śmieje się dziewczyna. - ZMIANA - słyszy się, spacerując obecnie po WFLandii. To zasługa Krzysia, który zobaczył plakat wiszący w szkole. Zatrzymał się przed nim zachwycony kolorami. Na plakacie był napis: „Znajdź sport dla siebie”. Nie wiedział do końca, co to znaczy. Ale jeżeli sport miał sprawić, że w szarej,

mrocznej WFLandii pojawiają się kolorzy, to musiał spróbować - relacjonuje nauczycielka WF, do której Krzys przybiegł ze swoim pomysłem. - Czy mi się chciało? Nie, bo byłam zmęczona i obolała jak wszyscy, ale wiedziałam, że coś trzeba zmienić - opowiada nauczycielka. - Każda zmiana wymaga chęci, pracy i motywacji - ja usłyszałam głos małego Krzysia. Również rok temu w WFLandii została zorganizowana Olimpiada Pomysłów. Wtedy okazało się, że w każdym uczniu i nauczycielu drzemie potencjał. To w ich głowach zrodziły się tysiące pomysłów na ciekawe lekcje WF-u, atrakcyjne dyscypliny. - Najbardziej podobała mi się joga - opo-

wiada nastoletnia uczennica - bo zobaczyłam, że moje ciało jest silne i rozciągnięte, a moja głowa spokojniejsza. - Zumba - wykrzykuje chłopiec - strasznie się śmiałyśmy z chłopakami, bo przecież to takie niemęskie, a później czuliśmy wszystkie mięśnie, jak po siłowni. Tak - dodaje - jak po siłowni, bo w WFLandii na przestrzeni ostatniego roku powstały siłownie plenerowe, ścieżki rowerowe, baseny, boiska. - Teraz jest u nas kolorowo jak na plakacie - uśmiecha się zadowolony Krzys, łapiąc mamę za rękę. On odjeżdża na hulajnodze, mama biegnie obok. Razem.

W poszukiwaniu recepty na sukces

Olimpiada Pomysłów była wielkim początkiem zmian. - Na początku dokonaliśmy przewrotu na WF-ie, teraz zmieniła się cała WFLandia - opowiada dyrektor szkoły podczas jej codziennego marszu do pracy [uprawia nordic walking przyp. red.]. - Nikogo do niczego nie zmuszaliśmy - ani dzieciaków, ani dorosłych. Każdy wybrał coś dla siebie - sport, który sprawia mu przyjemność, w którym czuje się mocny. W moich rozmowach z mieszkańcami powtarzają się słowa: „siła”, „postęp”, „przekraczanie granic”, „współpraca”. Ból, zmęczenie, samotność - nikt tego już nie pamięta. Zadowoleni patrzą z energią w przyszłość i na rozwieszzone w krainie transparenty: „Sport receptą na sukces”. •